

LIST PASTERSKI METROPOLITY PRZEMYSKIEGO NA ADWENT A.D. 2011  
**KOŚCIÓŁ JEST NASZYM DOMEM**

Czcigodni Bracia Kapłani  
Drodzy Diecezjanie

*Pan jest blisko, przybliżyło się zbawienie nasze!* Pozdrawiam wszystkich tym adwentowym zawołaniem w nadziei, że zdołamy się należycie przygotować do spotkania z Chrystusem Zbawicielem, którego rocznicę urodzin będziemy niebawem obchodzić.

Adwent jest także początkiem nowego roku kościelnego i duszpasterskiego, który wytycza program pracy nad sobą na najbliższy okres. A temat tegoroczny jest szczególnie ciekawy i dobrze byłoby, żeby dla nas chrześcijan stał się prowokujący:

**Kościół naszym domem.**

Dziś wielu ludzi ma trudności ze zrozumieniem czym jest Kościół, inni mają błędne albo niejasne pojęcie Kościoła a jeszcze inni myślą, że Kościół to tylko miejsce modlitwy czyli budynek w którym przebywamy.

Tymczasem Biskupi wyznaczyli zadanie na najbliższy rok, abyśmy pogłębili naszą wiedzę na temat Kościoła, więcej nawet, żebyśmy zauważyli i poczuli, że Kościół jest naszym domem, gdzie mam swoje miejsce, gdzie wychowałem się i dokąd powinienem ciągle powracać, bo tam na mnie zawsze ktoś czeka, zawsze ma dla mnie czas i dobre słowo. Tam zawsze mogę się pokrzepić i spokojnie odpocząć.

W domu najważniejszy jest ojciec i matka, bo to oni tworzą atmosferę domu, który zbudowali czy utworzyli. Także w Kościele najważniejszy jest Ojciec – Bóg, który utworzył to miejsce spotkania ludzi ze sobą i nieustannie w nim przebywa.

I tu jest czas na nieco trudniejsze zadanie. Trzeba teologicznie wyjaśnić, czym naprawdę jest Kościół katolicki. A teologia katolicka domaga się wiary, bo tylko dzięki wierze wchodzimy w osobistą relację z Bogiem, przekraczamy próg tajemnic objawionych, bardzo ważnych na drodze zbawienia.

Pamiętajmy, że Kościół to wspólnota lokalna lub cała wspólnota ludzi wierzących, których Bóg gromadzi wokół Chrystusa na całym świecie (por. KKK 752). Pan Jezus porównywał tę wspólnotę do owczarni, znajdującej swego pasterza (J 10, 1n) albo do krzewu winnego (Mt 21, 33). Zaś św. Paweł powie, że Kościół jest rolą i budowlą Bożą (1 Kor 3, 9), naszą matką (Ga 4,26) i Ciałem Chrystusa, którego głową jest Chrystus (Kol 1, 18). I może to ostatnie określenie, mimo, że najtrudniejsze, najgłębiej wprowadza nas w misteryjną tajemnicę wiary. Bez Chrystusa nie ma Kościoła. To On nas – ochrzczonych i wierzących – zrodził na krzyżu, obmywając z grzechów i zwyciężając szatana. To ta śmierć daje nam nowe życie i wszczepia nas w Chrystusowe Ciało Kościoła.

Św. Ambroży, wyjaśniając czym jest Kościół, nawiąże do grzechu pierwszych rodziców z raju i powie: *Jak Ewa została utworzona z boku śpiącego Adama, tak Kościół narodził się z przebitego serca Chrystusa, który umarł na krzyżu.* (hom. na ew. Łk 2,85).

Zmartwychwstały Chrystus - Boży Syn razem z Ojcem ubogacił Kościół darem Ducha Świętego, który zstąpił na Maryję i apostołów w Wieczerniku i natychmiast był przekazywany ludziom, przyjmującym wiarę i chrzest. To Duch Święty czyni Kościół *świątynią Boga żywego* (2 Kor 16) i jakby duszą Ciała Mistycznego (KKK 809). A zatem Kościół jest równocześnie zgromadzeniem widzialnym i wspólnotą duchową wierzących, jest też Mistycznym Ciałem Chrystusa, jest ludzki i jednocześnie Boski. Dzięki Chrystusowi nasz Kościół jest święty, dzięki ludziom jest widzialny, głosi ewangelię, nadzieję zbawienia, odpuszcza grzechy, pomnaża dobre dzieła ale także popełnia błędy i grzechy. Chrystus narodził się w Betlejem dla wszystkich i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi, wszystkich chce też zbawić i rozesłał apostołów na cały świat aby nauczali wszystkie narody. Kościół zatem ma jasno wyznaczoną misję powszechną i uniwersalną: jest dla wszystkich otwarty.

Niekiedy słyszy się głosy zdenerwowanych albo zmęczonych atakami na Kościół ludzi, że powinno się ostrzej potępiać wrogów i wykluczać grzeszników z Kościoła, ale równocześnie jawi się świadomość, że wszyscy popełniamy jakieś grzechy i że Bóg odpuszcza nawet największe zbrodnie, które Kościół nazywa po imieniu, przestrzega przed nimi, ale nie chce zamykać drogi do nawrócenia i miłosierdzia, mimo, że ta niekiedy bywa długa i kręta.

Na temat Kościoła krąży wiele błędnych teorii a nawet przekonań, które chętnie powtarzają ludzie spoza Kościoła, głosząc, że Kościół, to biskupi i księża. Tymczasem tak naprawdę, Kościół to Chrystus i zjednoczeni z Nim wszyscy ochrzczeni, bo nie ma Kościoła bez Chrystusa – Głowy i nie ma Kościoła bez ludzi - jego członków, którymi są wszyscy wierzący. To wśród ochrzczonych jest Papież, biskupi i księża. Istnieją też ludzie duchowo włączeni do Kościoła przez wiarę i miłość do Zbawiciela, mimo, że nie należą jeszcze do jedności Ciała Chrystusowego czyli Kościoła katolickiego. Zatem, rozwój i świętość Kościoła oraz skuteczność jego posługiwania zależy zarówno od Ducha Świętego i hierarchii, ale także od każdego z nas wierzących. To dzięki

wierze i odwadze życia z wiary każdego ochrzczonego, dzięki świętości dzieci, młodzieży i rodziców pogłębia się świętość całego Kościoła. Za Kościół odpowiadamy wszyscy i ataki na Kościół ranią każdego z nas, tak jak i grzech ochrzczonego chrześcijanina jest bólem zadawanym Chrystusowi oraz nam wszystkim. To dlatego powinniśmy nieustannie modlić się o nawrócenie grzeszników.

Słuszne wydaje się zatem pytanie, co robić aby Kościół czyli nasza wspólnota parafialna i diecezjalna mogła być domem, co robić, żebyśmy w naszym Kościele katolickim czuli się jak we własnym domu? I co czynić, aby się w tej wspólnotcie zadomowić? Odpowiedzi na te pytania jest pewnie wiele, ale myślę, że można zwrócić uwagę przynajmniej na najważniejsze elementy:

Przede wszystkim - trzeba się z tym domem – Kościołem utożsamiać i nigdy go nie krytykować. Jeśli to jest mój dom, jeśli go tworzę i włożyłem wiele trudu w jego powstanie, to ma wiele ze mnie, ja go znam i kocham, i czuję się tam dobrze, nie jest mi obojętne, co się z nim dzieje. Warto zatem dołożyć starań, aby poznać czym jest Kościół, nieustannie się nim interesować, pamiętając że to jest mój Kościół i że w nim mieszka Bóg. Ilekroć dotykam Kościoła, albo tam idę, idę na spotkanie Boga, najlepszego Ojca, któremu zawdzięczam wszystko, a wobec którego nie zawsze zachowywałem się należycie. On mimo to posłał swego Syna Jezusa, aby oddał za mnie swe życie i zbawił mnie. On właśnie w Kościele karmi mnie łaską swoich sakramentów i ubogaca mądrością słowa Bożego.

### Zalecenia duszpasterskie

Chciałbym na koniec tego listu adwentowego przypomnieć, że każdy z nas odpowiada za Kościół, który jest naszym domem i zatem warto posłuchać zaleceń człowieka z dzisiejszej ewangelii: *czuwajcie, bo nie wiecie kiedy pan domu przyjdzie... czuwajcie, by nie zastał was śpiących.* (Mk 13, 36n.)

Czuwać nad Kościołem – Domem Bożym, to troszczyć się o umocnienie wiary, pogłębienie wiedzy religijnej, pobożności i życia zgodnego z przykładem danym nam przez Pana Jezusa.

Czuwać nad Kościołem w Polsce, to nie zgadzać się na szarpanie jego autorytetu bądź instrumentalne wykorzystywanie go do prywatnych lub politycznych interesów. Autorytet Kościoła był zawsze i jest potrzebny Polsce, potrzebny jest narodowi na drodze utrwalenia swej tożsamości oraz moralnego, duchowego i pełnego rozwoju. Pomocą w pogłębieniu naszej wiedzy i wary posłużą kazania katechizmowe, przez najbliższe dwa lata głoszone przez księży w kościołach Archidiecezji. Chodzi o przypomnienie całości prawd wiary zgodnie z zaleceniem Katechizmu Kościoła Katolickiego, opublikowanym przez bł. Jana Pawła II w roku 1992.

1. Proszę, aby po niedzielnym kazaniu księży wskazali jak pomóc w każdej rodzinie pogłębić katechizmowy wykład na poruszony temat. Pomocą w tym będą służyć Radio FARA, przemyski dodatek do „Niedzieli”, oraz materiały duszpasterskie zamieszczone na stronie internetowej naszej diecezji: [www.przemyska.pl](http://www.przemyska.pl)

2. Zachęcam aby w tym roku w każdej rodzinie, jako kontynuację zeszłorocznej praktyki odmawiania katechizmowego pacierza przed niedzielną Mszą św., odmawiano wspólnie jakąś modlitwę (np. przed jedzeniem, dziesiątek różańca za nieobecnych, bądź pacierz wieczorny). Szczególnie proszę ojców rodzin, aby znaleźli czas na modlitwę z rodziną. Dziecko i rodzina potrzebuje łaski Bożej wyprośzonej przez modlitwę ojca i męża ale też potrzebuje oparcia o waszą wiarę, wyrażoną przez modlitwę. Pamiętajcie, że wspólna modlitwa ma szczególną moc, jako że zapewnia bliskość Chrystusa, bo *tam gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Jego imię, tam On jest pośród nich* (Mt 18,20).

Wszystkie parafie Archidiecezji przeżywają w tym roku odwiedziny Krzyża bł. Jana Pawła II z jego ostatniego Wielkiego Piątku. Niech to będzie kolejna okazja do umocnienia wiary przez wspólną modlitwę, ale też troski o świadectwo dawane wierze przez szacunek do znaku Krzyża świętego.

3. Kolejne postanowienie to zachęta: sprawdźmy siebie i swoich bliskich w rodzinie jak wygląda znak krzyża świętego, który czynimy przy różnych okazjach. Niech to „przeżegnanie” będzie powolnym, uczynnym bez pośpiechu świętym znakiem, który dotyka czoła, obejmuje następnie moje ramiona i serce, a nie jest tylko machnięciem ręki, może tylko trochę podobnym do krzyża.

Tym znakiem zbawienia - *W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego* - błogosławię Wam Bracia i Siostry na adwentowe pogłębianie wiary z Maryją - Matką przychodzącego na świat Emanuela – Boga z nami.

Wasz Arcybiskup

✠ Józef MICHALIK

Przemysł, 27 listopada 2011.